

Dzień V – 12.07.2024

Dzień rozpoczynamy od Eucharystii o godz. 7.00. Diecezja łomżyńska, na terenie której znajduje się Ostrołęka obchodzi w liturgii Uroczystość św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa, patrona diecezji. Urodził się w rodzinie niemieckiej, a zginął śmiercią męczeńską wraz z 18 towarzyszami w ziemi Jadźwingów w 1009 r. prowadząc misje ewangelizacyjne z polecenia papieża Sylwestra II. Mimo, że był Niemcem w Liście do cesarza Henryka II energicznie występował w obronie Polski.

Po Mszy św. zaproszeni przez ks. Proboszcza Zdzisława udajemy się na śniadanie do refektarza. Stół obficie zastawiony. Życzliwo ks. Proboszcza ogromna. Pakujemy się i odjeżdżamy, ale nie w trasę, lecz do Muzeum Żołnierzy Wyklętych prowadzi nas ks. Proboszcz Zdzisław. Znajduje się ono blisko kościoła. Nie będę opisywał historii powstania tego muzeum, bo można wejść na Internet i wszystko o nim przeczytać. Jesteśmy pod wrażeniem. Dziś pierwsza połowa dnia stawia przed nami naszą Ojczyznę, tych którzy Jej bronili poczynając od św. Brunona, a skończywszy na Żołnierzach Wyklętych i tych, którzy zginęli w walkach nad Narwią podczas II wojny światowej. Piszę o tych walkach, bo na naszej drodze jest Nowogród, miasto nad Narwią, 30 km od Ostrołęki, gdzie znajduje się Nadnarwiański Szlak Schronów Bojowych. Zatrzymujemy się. Krótki odpoczynek. Foto. Anioł Pański i wieczny odpoczynek za tych, którzy oddali życie za naszą Ojczyznę. Niech historia Polskich męczenników nauczy nas miłości do Polski, naszej Drogiej Ojczyzny, bo wydaje się, że wielu tę "miłość inaczej pojmuję", nie tak jak nasi bohaterowie. Módlmy się za naszą Ojczyznę i za tych, którzy Ją niszczą.

Udajemy się na obiad do Korzenistego, 17 km z Nowogrodu, miejsca pochodzenia S. Anny-zakrystianki. Obiad przygotowany przez siostrę, bratową i bratanka w Świetlicy Wiejskiej. Zupa-krem, jajka sadzone, ziemniaki, kefir, ryba, sałatki, napoje, placki, sękacz, owoce, kawa i już chcemy jechać, a bratowa mówi jeszcze lody. Musimy zostać. Półtorej godziny jemy, ale kilometrów nie ubywa, tylko kilogramów przybywa. Radość goszczących nas jest tak wielka, że nieustannie się śmiejemy. Prostota, szczerłość, gościnność, czym chata bogata, „Gość w domu Bóg w dom”, „Więcej radości jest w dawaniu, aniżeli w braniu”.

Tego dziś doświadczyliśmy. Bogu i ludziom niech będą dzięki.

Ostatni odcinek Korzeniste-Stawiski-Szczuczyn-Grajewo-Bogusze, 58 km pokonujemy w 3,5 godziny. Zatrzymujemy się na krótkie odpoczynki, w Stawiskach pytamy o naszą parafiankę Zośkę, ale jej nie znają. „Ponoć uciekła do Kęt (dalej się nie dało, bo granica z Czechami), bo jej w rodzinnym mieście dokuczali, a Nad Sołą w Kętach jest jej dobrze”.

W Boguszu mieszkamy w dwóch domkach nad jeziorem Toczyłowo. Kolacja, co poniektórzy zażywają kąpeli, dziesiątek różańca, Apel Jasnogórski i idziemy spać, choć w ośrodku jest wesele, ale „i choć moje chłopcy chciały tańczyć, ale wszystkie panny im odmawiały”. Jutro najkrótszy odcinek do przejechania, bo niewiele ponad 80 km. Dziś było w sumie 108 km i trochę chłodniej. Bogu niech będą dzięki.













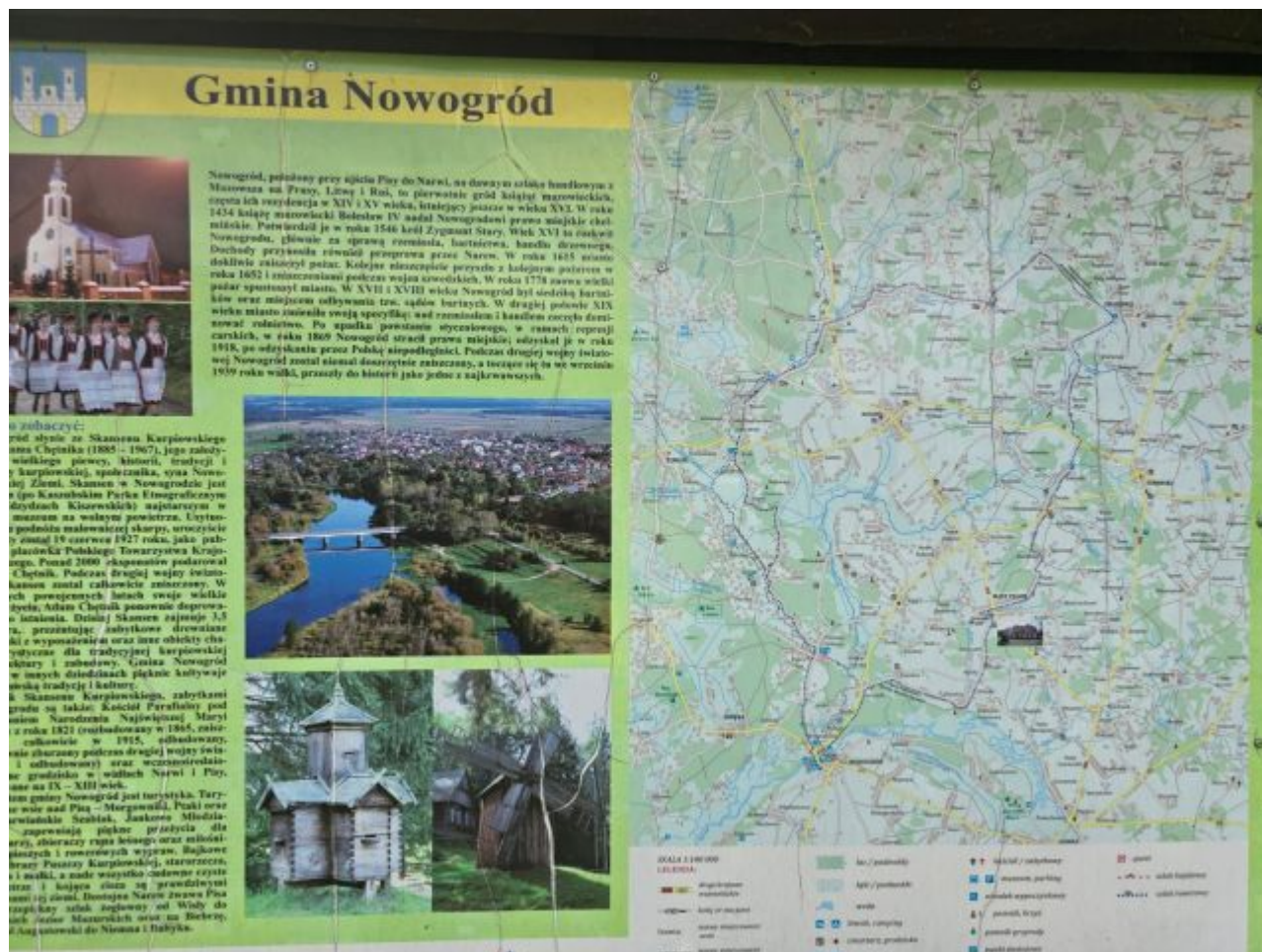












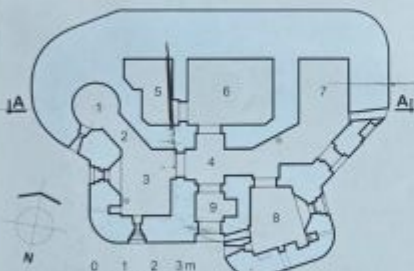
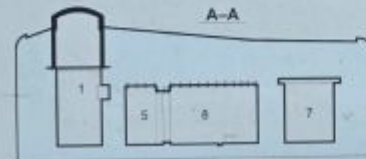
»MOST«

NADNARWIANSKI SZLAK SCHRONÓW BOJOWYCH




Rzecz ukladu pomieszczeni schronu:

1. Szyb kopuły
2. Korytarz
3. Lewa izba bojowa
4. Korytarz
5. Filtr przeciwpyłowy
6. Maszynownia
7. Izba załogi
8. Prawa izba bojowa
9. Wejście ze służą przeciwwiatrową

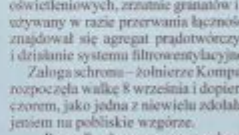
Schron znajdował się na lewym skrzydle obwasy, ok. 150 m na zachód od ówczesnego drewnianego mostu, u podnóża wysokiego brzoza, w odległości niepełnej 10 m od rzeki. Stanowił trzon pododdziału „Most”, który obsadzała 9 kompania ppior. W. Pajka z 3 batalionu 33 pułku piechoty. Jego ściana czołowa i strop miały grubość ok. 180 cm, ściany boczne do 150 cm, a grubość tylnej i wewnętrznych wynosiła od 80 do 120 cm. Głównym uzbrojeniem schronu były trzy ciężkie karabiny maszynowe wz. 30 (Browning) lub wz.08 (Maxim), dwa w strzelnicach w ścianach bocznych i jeden w kopule. Uzupelnieniem był jeden lub dwa ręczne karabiny maszynowe wz. 28 (Browning) oraz były osobista żołnierzy i granaty. Dodatkowo schron wyposażony był w wyrzutnie ładunków oświetleniowych, zrzutnie granatów i system łączności optycznej, używany w razie przerwania łączności telefonicznej. W schronie znajdował się agregat prądotwórczy, zapewniający oświetlenie i działanie systemu filtrów wentylacyjnego oraz trzy studnie.

Załoga schronu – żołnierze Kompanii Fortecznej „Nowogród”, rozpoczęła walkę 8 września i dopiero 10 września późnym wieczorem, jako jedna z niewielu zdołała wycofać się wraz z uzbrojeniem na pobliskie wzgórce.

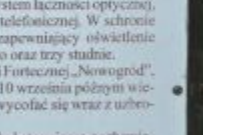
Po walkach, opuszczony schron był stopniowo pozostawiany porzuconego wyposażenia. Przed wybuchem wojny niemiecko-nadzieckiej, wraz z innymi, został włączony przez Rosjan do tzw. Linii Mołotowa. Jest jedynym zachowanym schronem pierwszej linii umocnień. Pozostałe – jesienią 1944 roku – wysadzili wycofujący się Niemcy.



A) Ciężki schron bojowy „Most”, lata 70. XX wieku.



B) Ciężki schron bojowy „Most”, lata powojenne.



C) Ciężki schron bojowy „Most”, bezpośrednio po zakończeniu walk we wrześniu 1939 r.







KRAJNA

Województwo Wielkopolskie





Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Obszarów Wiejskich 2014-2020







Historia Parafii

Parafia pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Nowogrodzie erygowana została w 1409 roku przez Biskupa Płockiego Jakuba Korzkwi, a fundacją kościoła mazonickiego (masonia) i Sławnego. Parafia nowogrodzka od swego początku należała do dekanatu łomżyńskiego, który do roku 1815 wchodził w skład diecezji płockiej. W 1845 roku, przynajmniej w granicach dzisiejszej diecezji łomżyńskiej, a teraz w parafii Nowogrod, przynajmniej do nowej diecezji augustowskiej. Początkowo do parafii należały tylko najbliższe wioski, które były własnością księstwa mazonickiego. Parafia zaczęła trwać powiększać się, gdy myśliwi i łowcy przybyli z Kolna lub Ostrołęki tylko na sezon, nie wracali do swych pierwotnych siedzib, ale osiedlili się w Puszczy Kampowskiej na stałe. Wiekami stała się ośrodkiem parafii, ale osiedlili się w Puszczy Kampowskiej na stałe. Wiekami stała się ośrodkiem parafii, ale osiedlili się w Puszczy Kampowskiej na stałe.

Kościół drewniany pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Mikołaja zbudowany został przed 1396 rokiem, wzniesiony w 1565 roku, należał do najstarszych świątyń ziemii łomżyńskiej.

Po 1613 roku, pod tym samym wezwaniem, w Nowogrodzie wzniesiono murowany kościół, zniszczony pożarem w 1788 roku. Na jego miejscu położono wówczas drewnianą kaplicę.

W 1821 roku wybudowano murowany kościół, remontowany w latach 1847-51 i rozbudowany w okresie 1869-71 (nowe prezbiterium i nowe boczne, podwyższone) wówczas dwuszlifowy. W czasie remontu i rozbudowy kościoła wykonano kamienne ogrodzenie z bramą zwieńczoną rzeźbą Matki Bożej.

W 1874 roku kościół został konsekrowany przez Biskupa Sejmskiego Wierzbowski.



Zamieszkała Kościół w Nowogrodzie

Tutaj po zakończeniu przebudowy w latach 1910-14, podczas działań wojennych, w 1915 roku, kościół został niemal całkowicie zniszczony. Staraniem księdza Włodzisława Superskiego świątynia została odbudowana w latach 1922-1926 według projektu Rudolfa Macury architekta białostockiego (dodano boczne nawy i wieżę od zachodu).



Podczas II wojny światowej, w 1943 roku, kościół znowu został całkowicie zburzony. Po wojnie, w 1946 roku, odbudowę rozpoczął ksiądz Stanisław Prószyński i prowadził ją do 1952 roku. Wówczas Kościołem Powołańskim rządził Papież Pius XII, a diecezją łomżyńską kierował ksiądz biskup Czesław Falkowski.



Odbudowę ko-



W 1980 roku, dzięki staraniom księdza proboszcza Włodzisława Czapiewskiego wykonano polichromie wnętrza kościoła. W 1982 roku odbudowano wieżę i ukończono dach. W 1997 roku ukończono w kościele polichromie.

W kościele są trzy drewniane ołtarze.

W ołtarzu głównym o formie tryptyku znajdują się figury Chrystusa Ukrzyżowanego, Matki Bożej i Świętego Józefa. Układ chwały Jezusa Chrystusa, wzniesiony na krzyżu został wykonany zgodnie z serzytami uzyskanymi dzięki analizie naukowej kultury łomżyńskiej. Po bokach ołtarza umieszczono płaskorzeźby przedstawiające treść tajemnic rękawiczkowych: Radosnych i Chwałowych.



W prawej nawie jest ołtarz Najświętszego Serca Jezusa, a w lewej ołtarz Świętego Michała. Witraże kościelne przedstawiają sceny biblijne, świętych patronów i elementy kultury łomżyńskiej.

W pobliżu kościoła znajduje się plebania neoklasycystyczna wybudowana w 1882 roku dzięki staraniom księdza proboszcza W. Rękawiczkę. Wpisana jest do rejestru zabytków. Obecnie nie jest użytkowana i wymaga kapitalnego remontu pod nadzorem konserwatora zabytków.

Dom parafialny został wybudowany pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku pod kierunkiem księdza proboszcza Włodzisława Czapiewskiego. Obecnie w domu parafialnym znajduje się kancelaria, sala parafialna, plebania, wikariat oraz mieszkanie organisty.

Parafialny cmentarz grzebalny, na którym najstarsze nagrobki pochodzą z XIX wieku o powierzchni 2,8 ha leży w odległości 0,4 km od kościoła. Brama cmentarna i 4 nagrobki z 1850 roku mają znaczenie historyczne.



W latach 2013-2017, dzięki staraniom księdza proboszcza Remigiusza Krajewskiego, przeprowadzono renowację pod nadzorem konserwatora zabytków następujących elementów architektury kościoła: bryły wraz z figurą Matki Bożej na jej zwieńczeniu, elewacji i pokrycia dachowego kościoła, ogrodzenia cmentarza kościelnego oraz zakrystii.

Wykonano również remont elewacji i dachu domu parafialnego.





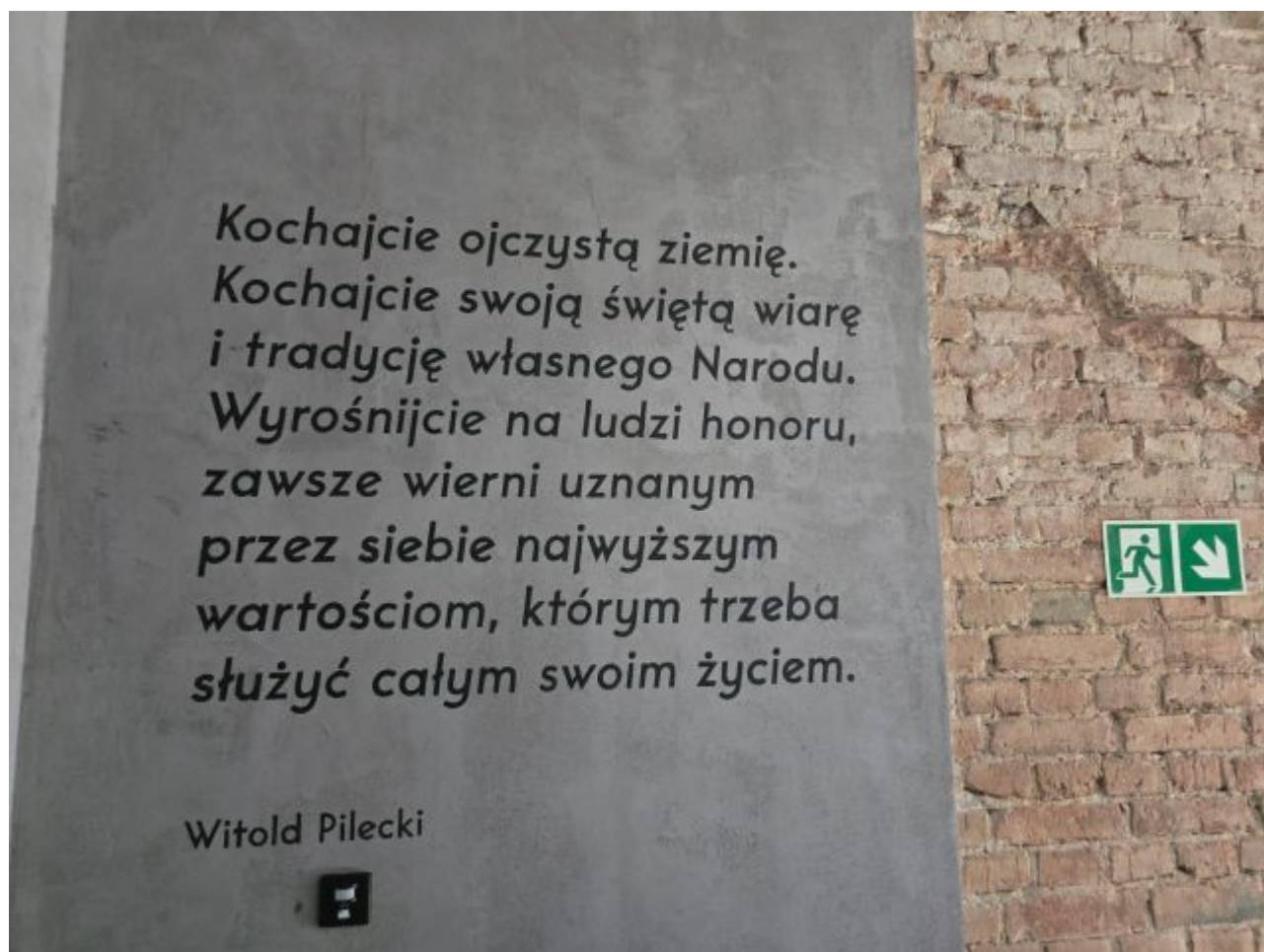












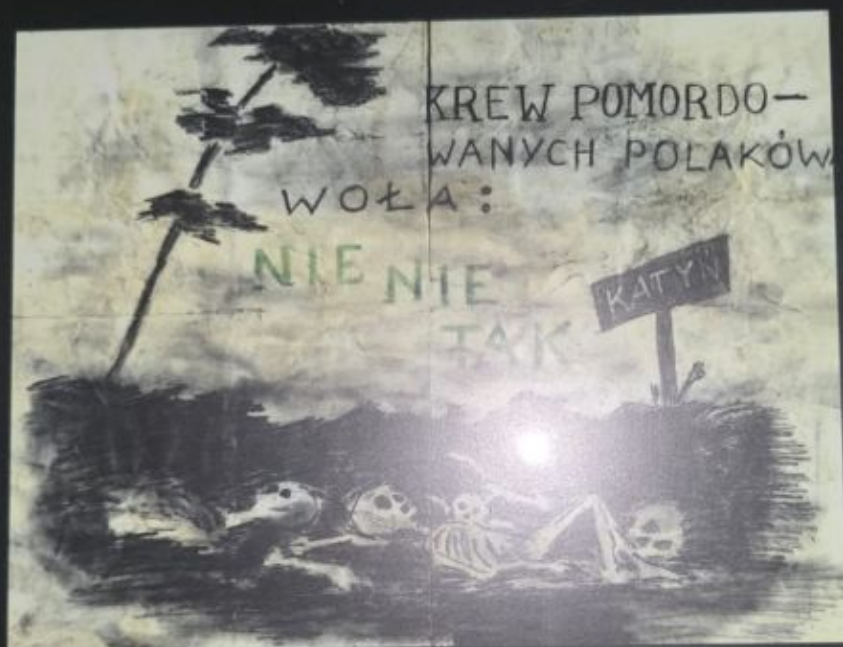
My, garstka straceńców – jak
nas nazywają – stajemy się
oazą wiary i woli zwycięstwa
na pustyni zwątpienia
i beznadziejności.

Zdzisław Broński „Uskok”

**Niech Żyje Prezydent Rzeczypospolitej
Polskiej Władysław R a c z k i e w i c z**

**Niech Żyje Legalny Rząd Rzeczypospoli
tej Polskiej z Premierem Arciszewskim
na czele.**

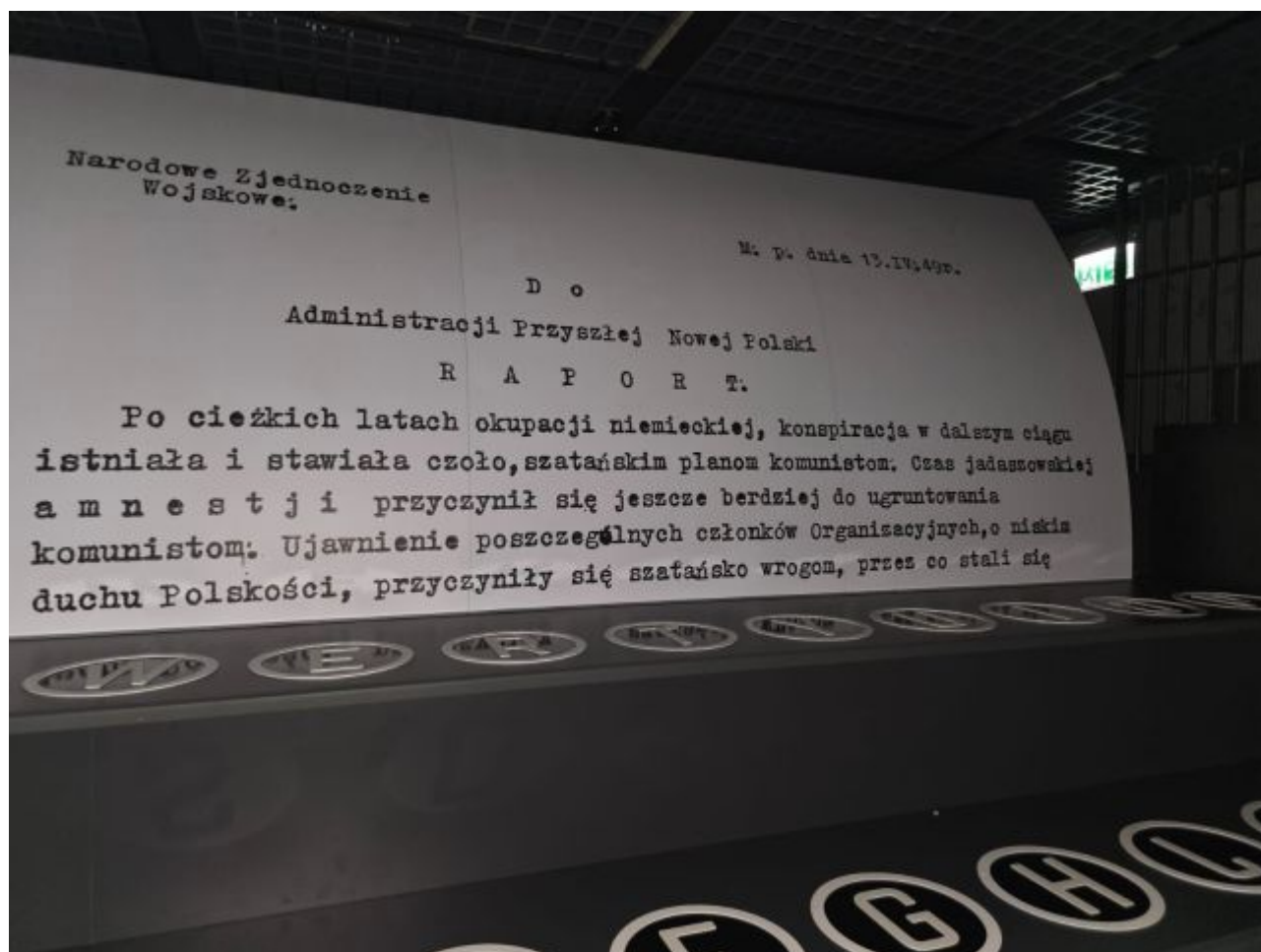
**Niech Żyje Wódz Naczelny Polskich Sił
Zbrojnych Gen. Bór-Komorowski.**



SIK ZWIĄZKOWY (ZGODA), PONIEDZIAŁEK, 15-GO KY

Przygotowanie Do "Wolnych" Wyborów





Sens walki powinien być mierzony nie jej szansami na zwycięstwo, lecz wartościami, w obronie których walka została podjęta.

Prof. Henryk Elzenbe





















Udostępnij:

- [Share on Facebook \(Otwiera się w nowym oknie\)](#) Facebook
- [Share on X \(Otwiera się w nowym oknie\)](#) X